

Izabela Trojanowska, Melancholia

Nie miała co jeść, nie miała gdzie spać
Źli ludzie przeganiali, więc biegła we łzach
Życzliwy jej ktoś kamieniem dał znać
Spadła mi pod nogi, bez siły, by wstać
Spotkałam jej wzrok i przeszył mnie strach
Małą melancholię przyjął pod dach

I miała co jeść, i miała gdzie spać
Urządziłam pokój, wstawiłam mój czas
Dorośla przez dzień, by w noc po tym dniu
Słodko i beztrosko szepnąć

Odejdź, ja nie mogę
Tam zabije mnie ten świat
Lepiej ty idź sobie
Bo za dużo tutaj nas

Myślałam - to żart, reakcja na stres
Przecież tyle przeszła, przez wszystko, co złe
Szłam rano po chleb, wróciłam, i co:
Zamki chyba wymienione

Odejdź, ja nie mogę
Tam zabije mnie ten świat
Lepiej ty idź sobie
Bo za dużo tutaj nas

Odejdź, ja nie mogę
Tam zabije mnie ten świat
Popatrz z każdej strony
To załatwia wiele spraw